



TEATR LUDOWY
KRAKÓW - NOWA HUTA
Dyrektor Jerzy Fedorowicz

„SPRAWA PODEJRZANA...”

czyli
siedmiu ludzi z szafą

spektakl poetycki według MIRONA BIAŁOSZEWSKIEGO

scenariusz i reżyseria MONIKA RASIEWICZ
scenografia ELŻBIETA KRYWSZA
muzyka ANDRZEJ LAMERS

inspicjent i sufler - Ewa Kursa

PREMIERA LISTOPAD 1993

MIRON BIAŁOSZEWSKI urodził się 30 VI 1922 r. w Warszawie, zmarł 17 VI 1983 r. również w Warszawie - poeta, prozaik, dramatopisarz. Do szkół uczęszczał w Warszawie, przez rok studiował polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Powstanie 1944 r. przeżył w stolicy, po jego upadku został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po powrocie pracował początkowo jako sortownik listów na Poczcie Głównej, później jako reporter w prasie codziennej; kontynuował też studia polonistyczne. W owym czasie opublikował pierwsze utwory literackie, m. in. wiersze „Chrystus powstania” („Warszawa” 1947) i „Fioletowy gotyk” („Odrodzenie” 1949). Później zarabkował dorywczo pisanem tekstów piosenek i utworów dla dzieci. W 1955 r. wraz z L. Heringiem i L. Murawską założył w mieszkaniu L. E. Stefańskiego eksperymentalny Teatr na Tarczyńskiej, następnie działający pod nazwą Teatru Osobnego, który istniał do 1963 roku. W teatrze tym wystawił pięć programów, w większości wg własnych tekstów. W 1956 r. ukazał się pierwszy tom wierszy Białoszewskiego pt. „Obroty rzeczy”, będący wyborem z dotychczasowej twórczości dokonany przez A. Sandauera. Ten odwleczony debiut książkowy spotkał się z niezwykle żywym odzewem krytyki i przyniósł autorowi od razu znaczny rozgłos. Początkowo poezja jego była odbierana w kontekście twórczości poetyckiej „pokolenia 1956”, z którym jednak łączyła Białoszewskiego tylko data opóźnionego wejścia w pole widzenia publiczności literackiej, w istocie bowiem pisarstwo jego tłumaczy się na tle doświadczeń generacji wojennej. Aplauz i dezorientacja towarzyszyły również publikacji dalszych zbiorów poetyckich: „Rachunek zachciankowy” (1959), „Mylne wzruszenia” (1961), „Było i było” (1965) i dopiero „Pamiętnik z powstania warszawskiego” (1970) przyniósł Białoszewskiemu bardziej jednoznaczny sukces. W 1973 opublikował komplet utworów dramatycznych z 1955 - 63 r. pt. „Teatr Osobny”, a następnie tomy prozy: „Donosy rzeczywistości” (1973), „Szumy, zlepy, ciągi” (1976), „Zawał” (1977) oraz kolejny zbiór poetycki „Odczepić się” (1978).

Poezja Białoszewskiego zwracała uwagę przede wszystkim swoim - niezwyklej na tle tradycji - odniesieniem do peryferii kultury współczesnej - materiałem jego obrazów były rzeczy i sytuacje spoza kręgu „wysokiej” cywilizacji: tandeta kiczu jarmarcznego, odpustowe pamiątki, podmiejskie i małomiasteczkowe pejzaże, przydrożne świątki i kapliczki, świat realiów ballady dziadowskiej i podwórzowej. Całą tę sferę tematyczną starał się Białoszewski wystawić w sposób, który sam odsyła do peryferii językowych. Intrygowało go to, co w mowie jest kalekie, śmieszące, nieporadne, niespoiste. Uznany za jednego z głównych przedstawicieli tzw. poezji lingwistycznej, potraktował jako zasadniczy kontekst mowę, która nie dorasta do norm sprawności komunikacyjnej i estetycznej.

W całym swoim piarstwie Białoszewski wyraża konsekwentną postawę „człowieka prywatnego” pragnącego zachować niezależność na marginesie wielkiego świata, kogoś, kto ignoruje całkowicie - choć bez ostentacji - systemy motywacyjne i wzory zachowań obowiązujące tam, gdzie gra społeczna toczy się o prestiż, dominację, stanowisko, dobrobyt. Odpychając wszelkie pokusy urządzenia się w świecie, jest w stanie uchronić swoje miejsce osobne i autentyczność swego „ja”.

wg „Literatura polska”
Warszawa 1984

Organizacja widowni przyjmuje zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe,
prowadzi sprzedaż biletów tel. 43-71-01, 44-27-66.

BARBARA
KRASINSKA

PIOTR
PIECHA

ANDRZEJ
LAMERS

PAWEŁ
GEDYK

TOMASZ
SCHIMSCHNER

BEATA
SCHIMSCHNER

ANDRZEJ
FRANCL



Jest to opowieść o grupie młodych ludzi, których łączy przyjaźń i twórczy niepokój. Wspólnie - pod duchowym przewodnictwem poety Mirona - aranżują w jego mieszkaniu małe, domowe spektakle o wielkich niepokojach i tęsknotach człowieka. Młodych jednoczy również marzenie o prostocie, o „świątkowo-łopianowej” pierwotności - stąd wspólnie (co jakiś czas) wyruszają na szlak, np. w Bieszczady. Równocześnie każdy z nich w sposób indywidualny i niepowtarzalny przeżywa samotność i lęk w świecie rosnącej destrukcji i chaosu. „Sprawą podejrzaną” staje się tu autentyczna - prawie dziecięca ufność w kontaktach wzajemnych, rzetelna duchowa współpraca, dzięki której samotne wyspy przekształcają się we wspólny ład oswojonej rzeczywistości. Tu łyżka durszlakowa stanie się czarodziejską różdżką, a tynk osypie się na oczy, pozwalając im widzieć nowe, piękne, magiczne byty. „Sprawą podejrzaną”, ale możliwą jest ocalenie wiary w „Fioletowy gotyk”, w zbawczą moc „Starej pieśni na Binnarową” i autoironia „Szarejnagiejamy” - zachwycenie, ukochanie i śmiech na zwalczenie bólu - niosące nam ocalenie!

*„czujecie jak nam serca biją
pod łuskami pod muszlami
ach, ten niepokój
odrzućmy -
umieramy razem”.*